

SERCE EWANGELII

PARAFIA NAJŚWIĘTSZEGO SERCA PANA JEZUSA + BOGUSZOWICE – GOTARTOWICE
ROK XV + MARZEC 2006 + NR 147

Czuwania modlitewne z JP II

1 kwietnia do SP 20 zapraszają gotartowiccy harcerze.

Czuwanie w naszym kościele parafialnym zaplanowano na niedzielę 2 kwietnia (po wieczornej Mszy św. film „Karol – człowiek, który został papieżem”, potem godzina różańcowa, a o 20.45 Msza św).

Na modlitewne wspomnienie o Papieżu 8 kwietnia na godz. 21.00 do Parku św. Wawrzyńca zapraszają boguszowiccy harcerze.

Wielki Tydzień

W Wielkim Tygodniu do naszego kościoła zapraszamy na Msze św. i Ceremonie w Wielki Czwartek i Piątek na godz. 17.00, a w Wielką Sobotę na godz. 20.00.

I Komunia św.

Do I Komunii św. dzieci w naszej parafii przystąpią w niedzielę 7 maja podczas Mszy św. o godz. 11.30.

Bierzmowanie

14 marca podczas Mszy św. o 17.00 z rąk biskupa Gerarda Bernackiego sakrament bierzmowania przyjęło 175 osób.

Jubileusz ks. Proboszcza

W poniedziałek 27 marca podczas Mszy św. o godz. 17.00 ks. proboszcz Krzysztof Błotko świętował jubileusz 20-lecia kapłaństwa. Święcenia kapłańskie przyjął bowiem 27 marca 1986 r. Było to okazją do modlitw oraz wielu najlepszych życzeń.

„Bóg zapłać” wszystkim, którzy brali udział w mojej skromnej uroczystości 20-lecia kapłaństwa. Dziękuję za udział we Mszy Świętej, życzenia i wszelkie przejawy życzliwości. Szczególne podziękowania i pozdrowienia dla parafian z Szopienic, Świętochłowic, Murcek i Rudziczki.

Szczęść Boże

Ks. Krzysztof Błotko – proboszcz

Ks. proboszcz Krzysztof Błotko urodził się 3 sierpnia 1958 r. w Kosztowach. Święcenia kapłańskie przyjął w dniu 27 marca 1986 r. Jest magistrem teologii. Od 27 lipca 2003 r. jest proboszczem naszej parafii.

Bierzmowanie

14 marca podczas uroczystej Mszy św. o 17.00 z rąk biskupa Gerarda Bernackiego sakrament bierzmowania przyjęło 175 osób z naszej parafii.

Spotkanie pamięci Jana Pawła II

W rocznicę pogrzebu papieża Jana Pawła II harcerki i harcerze zapraszają na modlitewne wspomnienie o Papieżu. Odbędzie się ono w **sobotę 8 kwietnia 2006 r. o godz. 21.00 w Parku św. Wawrzyńca** – miejscu, w którym kiedyś stał drewniany kościół.

Zapraszając wszystkich parafian zachęcamy do przyniesienia ze sobą świeczek i zniczy oraz

jednego żółtego tulipana. Zapalając znicze chcemy dać wyraz naszej pamięci o Ojcu Świętym i Jego naukach, kwiaty posłużą nam do okazania sobie wzajemnej życzliwości i szacunku, o których jeszcze nie tak dawno nauczał nas Papież.

Serdecznie zapraszamy.

Boguszowiccy harcerze

Wielkanoc 2006

Prawdziwie niezwykła jest ta Noc, w którą jaśniejące światło zmartwychwstałego Chrystusa ostatecznie zwycięża moc mroków zła i śmierci oraz rozpala na nowo w sercach wierzących nadzieję i radość. (Jan Paweł II, Wigilia Paschalna 2005)

Potrzebujemy Ciebie, zmartwychwstały Panie, także i my, ludzie trzeciego tysiąclecia! Zostań z nami teraz i po wszystkie czasy. Spraw, by materialny postęp ludów nigdy nie usunął w cień wartości duchowych, które są duszą ich cywilizacji. Prosimy Cię, wspieraj nas w drodze. W Ciebie wierzymy, w Tobie pokładamy nadzieję, bo Ty jeden masz słowa życia wiecznego. (Jan Paweł II, Niedziela Zmartwychwstania Pańskiego 2005)

Na nadchodzące Święta Zmartwychwstania Pańskiego życzę, aby to świadectwo wiary pozostawione nam przez ukochanego Papieża wydało również piękny owoc w naszych sercach. Tym owocem niech będzie Boża radość i

pokój płynące ze spotkania Zmartwychwstałego Pana

Na Wielkanoc 2006 wszystkim parafianom błogosławi

proboszcz ks. Krzysztof Błotko

ze współpracownikami

To już rok prawie minął, odkąd z wielkim bólem pożegnaliśmy wielkiego Przewodnika naszych czasów - Jana Pawła II. Dokładnie rok temu, przez ten niezwykły tydzień po jego śmierci, spotykaliśmy się razem, łącząc w modlitwie, czuwaniu, szukając jego duchowej spuścizny dla nas.

Pokolenie J.P.II – zadanie i wyzwanie

Nie ma wątpliwości, że tamten czas był okresem niezwykłym. Nikt nie mógł pozostać obojętny wobec tych wydarzeń i boskich działań, tak widocznych nawet dla osób zupełnie nie związanych z Kościołem. Ludzie jednoczyli się. Nie tylko starsi żegnali Papieża. Tysiące młodych, jakby przyciągniętych niewidzialnym magnesem, solidarnie trwały na modlitwie i wspólnie przypominało sobie słowa tego wielkiego człowieka i jego naukę. Tak było rok temu. Śmierć, która poruszyła tyle serc i sumień. Przejmująca cisza w hołdzie dla największego Pielgrzyma naszych czasów i wiele obietnic, zobowiązań, że będziemy pamiętać, będziemy czuć i głosić to Prawdę, tak jak on ją głosił...

Co jednak z tych zapewnień stało się faktem? Jaki jest bilans naszych działań, co wyrosło przez ten rok na słowie, które pozostawił nam Jan Paweł II?

Owoce dopiero rosną...

Być może na pierwszy rzut oka wydaje się, że nic. Czas leci dalej, Kościół nie zyskał zawrotnej ilości wiernych, religijność katolików nie stała się fenomenem. Ale kiedy spojrzymy głębiej, możemy dostrzec coś niezwykłego. Oto żyje, rośnie i rozwija się grupa ludzi, która tak silnie identyfikuje się z naszym byłym Papieżem, z jego słowami, że sama zaczęła określać się jako POKOLENIE J.P.II. Bez wątpienia każdy już o niej słyssał. Ludzie, których pyta się o „Pokolenie...”, kiwają głowami: „tak... rzeczywiście, jest coś takiego. Ale czy to organizacja? Czy zrzesza tylko katolików? To chyba tylko młodzież...”

„Pokolenie...” czyli kto?

Gdyby spróbować jednoznacznie nazwać i określić status „Pokolenia J.P.II” najlepiej byłoby nazwać „to” zjawiskiem. Nie są to bowiem ludzie, których można zakwalifikować do jakiegokolwiek grupy wiekowej, określić ich narodowość czy jeden kolor skóry. Ciężko jest nawet jednoznacznie wymienić ich wspólne postulaty, orientacje polityczne i społeczne. Determinuje ich tylko jedna osoba: Jan Paweł II. Ludzi ci, z każdego zakątka świata, w różnym wieku, mają jedną cechę wspólną: zmarły Papież był dla nich człowiekiem niezwykłym, postacią, którą śmiało mogą uznać za wzór. Jeżeli więc, ktoś twierdzi, że należy do „Pokolenia J.P.II” to tak jakby mówił: „Poznałem tego człowieka i on stał się dla mnie inspiracją. Mówił prawdę i wcielał w życie to, czego nauczał. Żyłem podczas jego pontyfikatu, pamiętam go i chcę naśladować.” Warto jednak pamiętać, że deklaracja taka nie może kończyć się na samych słowach. Ci, którzy utożsamiają się z „Pokoleniem...” mają być spadkobiercami nauki głoszonej przez Papieża. Mają poważne zadanie życia tą nauką i przez głoszenia jej innym.

Przede wszystkim **świadczyć**

Jako Ruch oazowy chcemy podzielić się świadectwem istnienia „Pokolenia J.P.II”. Ruch jest małą wspólnotą Kościoła, której forma i zasady działania zawsze były bliskie Janowi Pawłowi II, co często powtarzał. Z kolei Ruch starał się i nadal stara być blisko tego, czego uczył nasz Papież. I na tym właśnie polega działanie „Pokolenia J.P.II”. Jesteśmy młodzi, ale pamiętamy Jana Pawła, który stał się naszym duchowym Ojcem. Jego słowa, przykład życia to nasz drogowskaz. Nie istotne są nasze poglądy, format wiary. Istotne jest, że potrafimy docenić ten wielki dar pontyfikatu, który zakończył się rok temu. Na tym jednak nie wolno nam poprzestać. Jako „Pokolenie...” mamy wielkie zadanie: głosić i nie dopuścić, aby ta nauka została zapomniana. Świadectwo to najważniejsze zadanie i wyzwanie. Musimy przekazywać tą duchową spuściznę następnym pokoleniom, bo to swoisty podarunek boży, a takich nie wolno zmarnować.

T.R.

Wielki Czwartek

Msza Wieczerzy Pańskiej sprawowana jest na pamiątkę ustanowienia Eucharystii i Sakramentu kapłaństwa. Tą Mszą św. rozpoczyna się Święte Triduum Paschalne Męki i Zmartwychwstania Pańskiego, najważniejsze dni całego roku liturgicznego. Kapłani dziękują Bogu za dar kapłaństwa, w wszyscy ludzie dobrej woli składają im życzenia. W czasie Mszy św. podczas uroczystego „Chwała” rozbrzmiewają dzwony i dzwonki. Po zakończeniu hymnu milkną, aż do Wigilii Paschalnej. Po Mszy św. następuje złożenie Najświętszego Sakramentu w bocznym ołtarzu (ciemnicy). Pamiętaj, miejsce w którym jesteś jest święte. Nie bądź obecny tylko fizycznie, ale przede wszystkim sercem szukaj Boga.

Panie Jezu błogosław w tym dniu Kapłanom i całej służbie liturgicznej.

Msza św. w Wielki Czwartek rozpoczyna się o godz. 17.00.

Wielki Piątek

Liturgia na cześć Męki Pańskiej. W skupieniu gromadzimy się na sprawowaniu pamiątki męki i śmierci Pana Naszego Jezusa Chrystusa. Udajemy się przed ołtarz gdzie, po oddaniu czci ołtarzowi przez ukłon, kapłani padają na twarz. Wszyscy zgromadzeni modlą się w ciszy. Po modlitwie kapana mają miejsce następujące części liturgiczne:

1. Liturgia słowa – czytania i psalmy nawiązujące do męki i śmierci Pana Jezusa oraz modlitwa wiernych obejmująca wszystkich ludzi i cały świat.
2. Adoracja Krzyża – chcemy uczcić Krzyż, narzędzie śmierci, a zarazem znak zwycięstwa i naszego zbawienia.
3. Komunia Święta – od Krzyża prowadzi nas liturgia do Komunii św. Pragnie nam przez to powiedzieć, że między Ofiarą na Krzyżu a Eucharystią istnieje ścisły związek. Komunia św. jest pokarmem, Owocem zerwanym z Drzewa Krzyża.
4. Procesja do Grobu Pańskiego – patrzemy na wystawiony w monstrancji Najświętszy Sakrament.

Pragniemy Cię adorować Panie Jezu...

Początek ceremonii Wielkiego Piątku o godz. 17.00.

Wielka Sobota

Dzień ciszy i skupienia. Trwamy przy Grobie Pańskim, gdzie złożono Jezusa zabitego za nasze grzechy. Wiemy i wierzymy, że trwając w łączności z Chrystusem wraz z Nim zwyciężymy śmierć.

Wigilia paschalna

W sobotni wieczór uroczycie obchodzimy Wigilię paschalną Zmartwychwstania Pańskiego.

1. **Obrzęd światła** – poświęcenie ognia i przygotowanie paschału, procesja do kościoła i orędzie wielkanocne (Exultet).
2. **Liturgia słowa** – w czytaniach uobecnione są wielkie dzieła, jakich Bóg od początku dokonywał dla pierwszego swego ludu. Zawierają one obietnice ważne dla nowego ludu Bożego.
3. **Liturgia chrzcielna** – błogosławieństwo wody chrzcielnej (udzielanie chrztu i bierzmowania), odnowienie przyrzeczeń chrzcielnych.
4. **Liturgia Eucharystyczna** – Zmartwychwstały zaprasza wszystkich do Stołu Pańskiego. Przygotował ucztę dla tych, których odkupił i uświęcił przez swoją śmierć i zmartwychwstanie.

Przez procesję rezurekcyjną uroczycie ogłaszamy, że Jezusa ZMARTWYCHWSTAŁ i ŻYJE – ALLELUJA!!!

Początek Mszy św. Wigilii Paschalnej o godz. 20.00.

To co najważniejsze w kościele ma charakter duchowy, jest niewidzialne i przyjmowane przez nas **wiarą**. To co widzialne w kościele, a więc wyposażenie i wystrój, powinno **współgrać** z tym co dzieje się w sferze ducha. Tematem tego i kilku następnym artykułów **będą** refleksje przybliżające przesłanie jakie niesie **ołtarz „główny przedsoborowy”** w naszym kościele parafialnym.

„Stary ołtarz główny” w naszym kościele

Ołtarze mówią (8)

Chrystus i czerwień

Centralne miejsce ołtarza stanowi figura Jezusa Chrystusa, który wyciąga do nas ręce w geście udzielania błogosławieństwa. Tło dla całej figury Chrystusa i jedynie dla tej figury, stanowi intensywna czerwień, przyciągająca wzrok swoją jaskrawością. Co wiąże Chrystusa z tym kolorem, że został on tak wyraźnie z Nim skojarzony przez twórcę ołtarza?

Z pewnością wielu z nas domyśla się, co może być tym podstawowym powodem skojarzenia Pana Jezusa z czerwiecią. Czerwień to znak grzechu i symbol krwi. A przecież nasz Pan przelał na krzyżu swoją krew za grzechy każdego człowieka, także za nasze grzechy. Czerwień o odcieniu purpury to także kolor podkreślający godność królewską i boską. Nasza figura Chrystusa przedstawia Go jako Króla i Pana wszechświata. Wreszcie jasno błyszcząca czerwień jest znakiem siły i młodości, barwą ognia, a w znaczeniu przenośnym także ognia miłości. Chrystus najpełniej objawił nam miłość Boga ku człowiekowi.

czerwień grzechu

W Piśmie Świętym czerwień jest nierzadko barwą grzechu: „Choćby wasze grzechy były jak szkarłat, jak śnieg wybieleją; choćby były czerwone jak purpura staną się białe jak wełna” [Iz 1,18]. Choć prorok Izajasz pisał te zdania na ok. 700 lat przed Chrystusem, stanowią one niezwykłą zapowiedź zmycia naszych win krwią Bożego Baranka. W Starym Testamencie możemy znaleźć niemało „czerwieni” odnoszącej się do grzesznej natury ludzkiej i zbawczej krwi Jezusa. Czerwień krwi tysięcy ofiar ze zwierząt, składanych dla Pana, stanowiły wielką zapowiedź męki Zbawiciela. Ciekawym znakiem były karmazynowe nitki, którymi związywano gałązki hizopu do pokropienia przez kapłana człowieka oczyszczonego z trądu, krwią zabitego w ofierze ptaka, by człowiek ten mógł znów stać się czystym i zamieszkać w obozie/mieście [Kpł 14,1-7]. Zabity ptak symbolizuje śmierć Chrystusa, a drugi ptak wypuszczany na wolność Jego zmartwychwstanie. Innym przykładem może być popiół z czerwonej krowy spalanej poza obozem, który był używany do oczyszczania z nieczystości grzechu [Lb 19,2-4 i Hbr 9,13]. Zdaniem św. Augustyna czerwona krowa symbolizowała może ciało Chrystusa, czerwone z powodu krwi Jego męki. Najwyraźniejsze odniesienia do krwi Jezusa znajdujemy u Izajasza zwanego piątym Ewangelistą: „Któż to jest Ten, który przybywa z Edomu, z Bosry idzie w szatach szkarłatnych? (...) Dlaczego czerwona od krwi jest Twoja suknia i szaty Twe,

podobne jak u tego, co wygniata winogrona w tłocznii” [Iz 63,1-3]. Czerwień męki naszego Pana, powinna towarzyszyć naszym refleksjom nie tylko w okresie Wielkiego Postu i Wielkiego Piątku, ale zawsze, gdy pokutujemy z naszych grzechów, gdyż tylko święta krew Jezusa Chrystusa „oczyszcza ich czerwień tak, że stają się białe jak śnieg”.

czerwień krwi

Do produkcji niezwykle kosztownego barwnika purpurowego lub szkarłatnego, wykorzystywano w starożytności naturalne barwniki z zabijanych w ogromnych ilościach ślimaków szkarłatnych. Tak więc z tą barwą już na etapie produkcji skojarzona była śmierć. Krew Pana jest symbolem męczeństwa i śmierci tysięcy obrońców wiary w Chrystusa. Symbolika paśowej purpury kardynalskiej, ich szat i kapelusza, obejmuje także konieczność nieustraszonej obrony świętej wiary, aż do przelania krwi. Podobnie czerwony kolor szat liturgicznych kapłanów w święta apostołów, ewangelistów i męczenników nawiązują do przelanej krwi. Przychodzą mi na myśl słowa Pana Jezusa: „Uczeń nie przewyższa nauczyciela, ani sługa Pana” [Mt 10,24]. Jest oczywiste, że nie przewyższymy w miłości, służbie i poświęceniu Chrystusa, ale mamy ten wielki przywilej i zadanie, by starać się krok po kroku być takimi jak On. Skoro w Jego życiu było wiele „czerwieni krwi”, także w naszym życiu bądźmy na nią gotowi. Autor listu do Hebrajczyków zachęca nas do tego. Najpierw pisze: „Jeszcze nie opieraliście się grzechowi, aż do przelania krwi” [Hbr 12,4], a następnie: „(...) wyjdźmy z Nim poza obóz, dzieląc z Nim Jego urągawisko. Nie mamy tutaj trwałego miasta, ale szukajmy przyszłego” [Hbr 13,13].

czerwień królewska

Kosztowna czerwień purpury uchodziła w starożytności za najpiękniejszą i najwytworniejszą barwę. Była barwą świętą i królewską, była symbolem życia, gdyż przypominała życiodajną krew. Przywdziewali purpurę cesarze i najwięksi dostojnicy. Żołnierze rzymscy przywdziewali lśniące czerwienią szaty, by dodać sobie odwagi i wzbudzić lęk swoim wyglądem. Oprawcy rzymscy Pana Jezusa, nałożyli na Niego jeden ze swoich purpurowych płaszczy: „(...) upłótszy koronę z cierni, włożyli Mu na głowę i okryli Go płaszczem purpurowym. Potem podchodzili do Niego i mówili <Witaj Królu żydowski!> I policzkowali Go” [J 19,3]. W swoim niemiłosiernym i bezmyślnym okrucieństwie, nieświadomie wskazali Jego królewską godność. Jednakże dopiero zwycięstwo nad śmiercią i zmartwychwstanie objawia w pełni godność Jezusa - Pana życia i Króla chwały. Św. Jan w swojej niezwyklej wizji tak opisuje Chrystusa, który przychodzi powtórnie by osądzić świat i każdego człowieka: „Odziany jest w szatę w krwi skapaną, a nazwano Go imieniem Słowo Boga (...) A na szacie i na biodrze swym ma wypisane imię: Król królów i Pan panów” [Ap 19,13-16].

Modlitewne spotkania z Janem Pawłem II

błogosławieństwo wielkanocne

Chrystus Król, Baranek, który zglądził grzechy ludzkości i Pan zmartwychwstały, pragnie każdemu z nas błogosławić. W każdym momencie naszego życia, a zwłaszcza kiedy wspominamy Jego chwalebne tajemnice krzyża i pustego grobu, Jego ręce są wyciągnięte ku nam w geście błogosławienia. Czy skorzystamy z tego Jego zaproszenia? Czy potraktujemy Go jak naszego prawdziwego Pana i Króla i pozwolimy Mu zmyć czerwień naszych win i przyodziać nas w białe szaty świętości? Otwórzmy się na Chrystusa w te kolejne święta radości z Wielkiej Nocy, by moc Jego zmartwychwstania, stała się realną mocą w naszym życiu i wielką radością z nadziei, która zawieść nie może, że tak jak On i my razem z Nim zmartwychwstaniemy na wieczne czasy. Przyglądajmy się uważnie wyciągniętym ku nam dłoniom z figury Chrystusa na naszym ołtarzu. On ciągle, do końca naszych ziemskich chwil życia, będzie czekał na odpowiedź naszej cudownej i straszliwej zarazem wolnej woli. Cudownej, gdyż mamy wielki przywilej by wybrać Boży dar - życie wieczne, a straszliwej, gdyż możemy odrzucić nawet Boga samego.

Zapraszam na dalszy ciąg rozważań o ołtarzach w następujących numerach „Serca Ewangelii”.

Piotr

Przy opracowywaniu tego artykułu korzystałem z następującej literatury:

1. Dorothea Forstner: Świat symboliki chrześcijańskiej. Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1990.
2. Biblia Tysiąclecia. Wydanie trzecie. Pallottinum, Poznań 1980.

1 kwietnia – SP 20

W sobotę 1 kwietnia gotartowiccy harcerze zapraszają na godz. 18.00 do Szkoły Podstawowej nr 20 w Gotartowicach na wieczór poetycko-muzyczny „Dla Jana Pawła II”. W programie znajdzie się m.in. multimedialna droga krzyżowa.

2 kwietnia – kościół parafialny

W niedzielę 2 kwietnia po wieczornej Mszy św. (około godz. 17.00) wyświetlony zostanie w naszym kościele film „Karol – człowiek, który został papieżem”. Po filmie nastąpi godzina różańcowa. O godz. 20.45 rozpocznie się Msza św. w intencji Ojca św. Jana Pawła II, o jego rychłą beatyfikację.

8 kwietnia – park św. Wawrzyńca

W rocznicę pogrzebu papieża Jana Pawła II boguszowiccy harcerki i harcerze zapraszają na modlitewne wspomnienie o Papieżu. Odbędzie się ono w sobotę 8 kwietnia 2006 r. o godz. 21.00 w Parku św. Wawrzyńca – miejscu, w którym kiedyś stał drewniany kościół. Uczestnicy proszeni są o przyniesienie z sobą świeczek i zniczy oraz jednego żółtego tulipana.

Turyń w centrum uwagi

XX Zimowe Igrzyska Olimpijskie przyniosły nam dwa medale, co prawda skończyło się tym razem bez złota, ale lepsze to niż nic. Jako miasto Turyń może kojarzyć się z Fiatem, Juventusem, niektórym z czarną magią, czy satanizmem. Ale dla wielu jest to przede wszystkim miejsce przechowywania, chyba najcenniejszej z relikwii chrześcijaństwa: słynnego Całunu Turyńskiego.

Czy jest on prawdziwy?

Na to pytanie nauka nie dała do dziś ostatecznej odpowiedzi. Choć prób nie brakowało. Jednak, w miarę postępu techniki, staje się coraz mniej prawdopodobnym, uważanie go tylko za „podróbkę” pochodzącą z epoki średniowiecza.

Ile lat może mieć Całun?

W 1988 r. próba określenia wieku Całunu przy użyciu tzw. metody C14 (węgla radioaktywnego), jaką podjęli naukowcy z laboratoriów w Stanach Zjednoczonych, Szwajcarii i Wielkiej Brytanii, wykazała, że płótno powstało między 1260 a 1390 rokiem. Wkrótce okazało się, że przeprowadzone badania budzą wiele wątpliwości. Najbardziej poważne oskarżenie stoi na stanowisku, iż to nie Całun jest fałszerstwem, ale werdykt naukowców. Podejrzewa się, że analizowane przez laboratoria próbki nie pochodziły z Całunu, lecz ze średniowiecznych znalezisk, umieszczonych tam specjalnie, celem dokonania oszustwa. Wiele wskazuje na to, że nie jest to do końca nedoręczne pomówienie (więcej szczegółów na stronie www.calun.org).

Kilka argumentów za tym, że człowiek z całunu może być Jezusem Chrystusem:

1. Pan Jezus tak samo jak człowiek z Całunu, został po śmierci na krzyżu owinięty w płótno. Józef z Arymatei udał się przeciw wedle biblijnego przekazu, do Piłata i poprosił o ciało Jezusa. Zdjął je z krzyża, owinał w płótno i złożył w grobie, wykutym w skale, w którym nikt jeszcze nie był pochowany (por. Łk 23,52-53).
2. Na głowie człowieka z Całunu znajdują się rany spowodowane ukoronowaniem cierniem. Także Pana Jezusa, zanim został ukrzyżowany, chciano wyszydzić i nałożono mu koronę z cierni. Co ciekawe, zwyczaj koronowania cierniem nie był rozpowszechniony, stąd jeszcze bardziej maleje prawdopodobieństwo, że ktoś inny niż Jezus był owinięty znalezionym płótnem.
3. Pan Jezus niósł na swych ramionach tzw. „patibulum”, czyli poziome ramię krzyża, do którego później został przybity. Na ramionach człowieka z całunu widać liczne otarcia, które mogły zostać spowodowane niesieniem ciężkiego przedmiotu.
4. Człowiek z Całunu tak jak i Pan Jezus został przybity gwoźdźmi do krzyża.
5. Rana cięta na klatce piersiowej człowieka z Całunu, to kolejne podobieństwo do Jezusa z Nazaretu, któremu żołnierz przebił włócznią bok: „Przyszli więc żołnierze i połamali gołenie tak pierwszemu, jak i drugiemu, którzy z Nim byli ukrzyżowani. Lecz gdy podeszli do Jezusa i zobaczyli, że już umarł, nie łamali Mu gołeni, tylko jeden z żołnierzy włócznią przebił Mu bok i natychmiast wypłynęła krew i woda” (J 19, 32-34). Człowiek z Całunu także nie miał połamanych nóg.
6. Ta sama zgodność dotyczy pogrzebu. Ślady wskazują, że człowieka tego szybko ściągnięto z krzyża i nie umytego, ani nie namaszczonego, zawinięto w płótno. Także Jezus został owinięty w płótno i złożony do grobu zaraz po zdjęciu z krzyża z powodu zbliżającego się szabatu, kiedy to nie można było wykonywać żadnej pracy fizycznej. Przyniesiona przez Nikodema mieszanka mirry i aloesu spełniała jedynie funkcję przeciwniepalną i antyseptyczną. Właściwego pochówku miały dopełnić kobiety dwa dni później (por. J 20,1).
7. Wykryto, że człowiek z Całunu przebywał w płótnie krótki czas, tzn. 2-3 dni. Gdyż, aby został odbity ludzki wizerunek, koniecznym było przebywanie zwłok w prześcieradle przynajmniej przez 24 godziny, jednak by raz powstały obraz nie uległ zniszczeniu w wyniku procesu rozkładu, konieczne było, aby zwłoki pozostały wewnątrz płótna nie dłużej niż przez 2-3 dni. Wiemy, że pierwszego dnia po szabacie uczniowie znaleźli leżące płótno i pusty grób (por. J 20,1-10).

Co jeszcze przemawia za prawdziwością świętego płótna?

Oblicze odbite na nim, jak pokazał komputer, jest trójwymiarowe, inne niż na płaskim zdjęciu, stąd uzyskano przestrzenny obraz twarzy. Nieprawdopodobne, by taki obraz był dziełem średniowiecznego malarza lub rzeźbiarza, nie ma on nawet żadnych znamion pozwalających przypisać go do jakiegokolwiek epoki dziejów malarstwa. Ponadto na włóknach Całunu nie stwierdzono obecności farb ani barwników. Znalezione za to krew i pyłki roślin, jakie spotyka się w okolicach Jerozolimy, także cząstki mineralne, głównie w pobliżu stóp, które dowodzą, że Jezus szedł na Golgotę boso. Badania składu chemicznego pyłów wykazały, że tkanina pochodzi z Jerozolimy. Może to zatem być proch z Drogi Krzyżowej. Na powiekach człowieka z Całunu, tuż po dokonaniu pochówku ktoś musiał położyć monety,

zauważono bowiem litery odbite na płótnie w obrębie oczu. Były one bardzo podobne do liter jakie występowały na monetach za czasów Poncjusza Piłata. Wątpliwości co do czasu pochodzenia monet rozproszył błąd ortograficzny w napisach „całunowych” - identyczny z błędem występującym na monetach bitych ok. 30 r. n.e.

Na ile słuszne może być twierdzenie, że Całun to średniowieczny falsyfikat?

Każde ono przypuszczać, że jakiś średniowieczny, nikomu nieznan, ale na pewno mający szaloną fantazję artysta, zasugerował się w sposób dosłowny Ewangeliami, poddał torturom i ukrzyżował kogoś żyjącego w jego czasach, po to by sfabrykować pośmiertne prześcieradło Jezusa. Musiałby on także specjalnie pozostawić na tkaninie, niewidoczne dla oka ślady, pozwalające się zauważyć wyłącznie przy użyciu narzędzi znanych dopiero w wieku XX. Czy taka hipoteza brzmi prawdopodobnie?

Mimo iż Całun pozostaje ciągle zagadką, to jednak, jak mówił Ojciec Święty Jan Paweł II, jest on na pewno „zwierciadłem Ewangelii”.

J.K.

Rok temu w wigilię pogrzebu Ojca Świętego boguszowiccy harcerze z Niezależnej Drużyny Harcerzy Starszych zaprosili mieszkańców dzielnicy na nocne czuwanie w parku. O 22.15 zapłonęło setki świec ułożonych w kształt krzyża, a w miejscu, gdzie przez osiem wieków wznoszono kolejne świątynie stanął duży, brzoźowy krzyż. Choć zapraszano się pośpiesznie – telefonicznie, esemesami, mailami – i mimo późnej pory na miejsce spotkania przybyło kilkaset osób. Niech blask tego świetlistego krzyża i żar modlitwy naszych serc będą widoczne z nieba, niech zobaczy je sam Papież – apelował do zebranych druh Cezary Kaczmarczyk. I chociaż Ojciec Święty przemówił tylko słowami już znanych homilii, był na pewno bardzo, bardzo blisko.

Zainicjowane przez harcerzy spotkania modlitewne w intencji Papieża odbywały się wieczorami jeszcze przez cały tydzień po pogrzebie Ojca św. Przez park przewinęło się tysiące osób. Wiele dni na fundamentach starego kościoła płonęły znicze układające się w wielki krzyż – znak wiary, nadziei, miłości i pamięci.

Czuwania z Papieżem

Pierwsze spotkanie miało miejsce 7 kwietnia 2005 r. o godz. 22.15. Kolejne w dniach od 11 do 17 kwietnia 2005 r. o godz. 21.00. Modlitwy odbywały się pod przewodnictwem ks. Arka. Pierwsze czuwania przygotowali boguszowiccy harcerze. Kolejne – grupy działające przy parafii: ministranci, Dzieci Maryi, członkowie Akcji Katolickiej, młodzież oazowa.

Natomiast w dniu urodzin Jana Pawła II (18.5.2005) o godz. 21 boguszowiccy harcerze zorganizowali w parku św. Wawrzyńca papieskie czuwanie. Apel Jasnogórski poprowadził ks. Arkadiusz. /kd/

W tym roku na czuwanie z Papieżem zapraszamy do parafialnego kościoła w niedzielę 2 kwietnia (początek około godz. 17.00, Msza św. o 20.45) oraz w sobotę 8 kwietnia do Parku św. Wawrzyńca (21.00).

21 marca odbyło się zebranie mieszkańców Boguszowic z udziałem Pana Prezydenta Adama Fudali oraz Przewodniczącego Rady Miasta Michała Śmigieńskiego.

Zebranie mieszkańców Boguszowic

Na spotkanie przybyło ponad 150 mieszkańców naszej dzielnicy. Rada Dzielnicy przedstawiła sprawozdanie za rok ubiegły oraz plan na rok bieżący. W dyskusji dominowały sprawy bieżące dzielnicy oraz miasta. Po zakończeniu zebrania wiele mieszkańców pytało jeszcze przede wszystkim o sprawy aktualnie budowanej kanalizacji sanitarnej. Właśnie te pytania świadczyły o tym, że temat nie został przedstawiony wyczerpująco i potrzebne są w tej sprawie wyjaśnienia pytającym oraz wszystkim mieszkańcom Boguszowic.

Rok bieżący będzie jednym wielkim placem budowy kanalizacji sanitarnej. Prace wykonywane są przez firmy specjalistyczne zgodnie z projektem uzgodnionym z mieszkańcami na etapie projektowania. Nasuwa się pytanie jaka jest rola, nas mieszkańców przy budowie tej inwestycji? Budowa niesie z sobą pewne uciążliwości dla mieszkańców, stąd gorąca prośba o zrozumienie powstałych problemów i pomoc przy ich rozwiązywaniu. Po zakończeniu budowy i przekazaniu gotowej sieci do Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w drugiej połowie 2007 roku zaistnieje możliwość przyłączenia naszych budynków do sieci.

Działania, w związku z podłączeniem budynku do kanalizacji, będą polegały na:

1. uzyskaniu z PWiK, na wniosek właściciel budynku, warunków technicznych włączenia do kanalizacji sanitarnej,
2. wykonaniu przyłącza od budynku do studzienki przyłączeniowej znajdującej się na posesji
3. włączenia do studzienki przyłączeniowej dokonują upoważnieni pracownicy PWiK,
4. zleceniu firmie geodezyjnej inwentaryzacji przyłącza,
5. podpisaniu umowy na zrzut ścieków sanitarnych z PWiK

Orientacyjny koszt podanych czynności w punktach 1, 3, 4 i 5 wyniesie ok. 250 zł. Koszt wykonania przyłącza jest zależny od odległości budynku od studzienki rewizyjnej.

Zgodnie z sugestią zebranych Rada Dzielnicy we wrześniu lub październiku zorganizuje zebranie z mieszkańcami z uwzględnieniem szczegółowej informacji na temat budowanej kanalizacji sanitarnej.

Na koniec informacja dla mieszkańców ul. Cedrowej. Po 10 kwietnia rozpoczną się roboty drogowe przywracające nawierzchnię asfaltową na tej ulicy.

Jan Mura
Przewodniczący Zarządu Rady Dzielnicy Boguszowice Stare

Komputery w Przedszkolu nr 18

W grudniu 2004 r. nasze boguszowickie Przedszkole nr 18 zakwalifikowało się do programu KidSmart firmy IBM. Jest to dla nas duże osiągnięcie, ponieważ w całym Rybniku tylko 4 przedszkola otrzymały darmowe zestawy komputerowe przystosowane do placówek przedszkolnych. Z przyczyn od nas niezależnych czekaliśmy na komputery ponad rok.

Obecnie komputery funkcjonują wszędzie, trudno wyobrazić sobie bez nich życie i postęp cywilizacyjny.

Wprowadzenie komputerów do edukacji przedszkolnej niesie ze sobą duże korzyści, ponieważ zapoznaje dziecko z nową formą komunikacji, doskonalą takie umiejętności jak czytanie, pisanie, liczenie, jest źródłem przeżyć emocjonalnych oraz stanowi bazę do zdobywania w przyszłości wiedzy. Komputer umożliwia dzieciom rozwiązywanie problemów, podejmowanie decyzji, kształtowanie nowych umiejętności. Programy komputerowe są skutecznymi narzędziami nauczania, obejmującymi min. figury, kolory, litery i cyfry. Dzieci angażują się w proces nauczania poprzez zabawę i stopniowo zdobywają zdolności abstrakcyjnego myślenia oraz rozwiązywania problemów.

Od marca br. także w naszym Przedszkolu dzieci mają możliwość korzystania z komputerów. KidSmart to specjalnie przystosowane dla dzieci od 3 do 7 lat komputery Young Explorer wraz z dedykowanym dla nich polskojęzycznym oprogramowaniem.

Kolorowe centra nauczania przedszkolnego idealnie pasują do placówek przedszkolnych. Komputery wbudowane są w specjalną kolorową obudowę, której konstrukcja pozwala usiąść przy komputerze dwójce dzieci, co zachęca do współdziałania. Nasze przedszkolaki od samego początku doskonale radzą sobie z programami a zabawa z komputerem przynosi im wiele radości i satysfakcji z prawidłowo wykonanych zadań.

Gabriela Froehlich
dyrektor Przedszkola nr18

Kończą się zapisy do Przedszkola nr 18

Zapisy dzieci do przedszkola kończą się 10 kwietnia br. O zapisaniu dziecka do przedszkola świadczy karta zgłoszenia, a nie wpis w zeszycie. Rodziców, którzy nie dostarczyli kart zgłoszeń prosimy o doniesienie ich w najbliższym terminie do przedszkola.

Życzenia Świąteczne

Życzenia Radosnych Świąt Wielkanocnych
wypełnionych nadzieją budzącą się do życia
wiosny i wiarą w sens życia.
Pogody w sercu i radości płynącej z faktu
Zmartwychwstania Pańskiego
oraz smacznego Świąconego w gronie
najbliższych osób dla całego środowiska

życzy personel P18 wraz z wychowankami

Ministranci

Spotkanie

W niedzielę 26 marca miało miejsce kolejne spotkanie wspólnoty ministrantów. Wpierw oczywiście zgromadziliśmy się służąc przy ołtarzu podczas Eucharystii sprawowanej w intencji nas-ministrantów oraz naszych rodzin. Ciąg dalszy zaś tradycyjnie miał miejsce na probostwie przy herbacie i ciastku. Sporym zaskoczeniem były dla nas kubki, na których każdy zobaczył z jednej strony swoje zdjęcie, a z drugiej zdjęcie naszego kościoła. Oprócz nich inne prezenty otrzymali najgorliwsi z nas.

Ministranci w kinie

15 marca ks. Arkadiusz zorganizował wyjazd młodszej grupy ministrantów do Teatru Ziemi Rybnickiej na film o naszym polskim Papieżu - „Jan Paweł II”. Film był bardzo wzruszającą opowieścią o życiu Ojca Świętego. Na pewno przybliżył nam jeszcze bardziej obraz tego wybitnego, ukochanego przez wszystkich Polaka (nie tylko nas Polaków). W ten sposób uczciliśmy zbliżając się pierwszą rocznicę śmierci Jana Pawła II. Film ten stał się dla nas bardzo osobistym przeżyciem. /Ministranci/

Komputery w Przedszkolu nr 18

W grudniu 2004 r. nasze boguszowickie Przedszkole nr 18 zakwalifikowało się do programu KidSmart firmy IBM. Od marca br. także w nasze dzieci mają możliwość korzystania z komputerów. KidSmart to specjalnie przystosowane dla dzieci od 3 do 7 lat komputery Young Explorer wraz z dedykowanym dla nich polskojęzycznym oprogramowaniem.

Rekolekcje

Parafialne rekolekcje wielko-postne w naszej parafii przeprowadził w dniach 4-7 marca ks. Michał Anderko. Zgromadziły one prawdziwe tłumy parafian.

W spotkaniu rekolekcyjnym dla młodych małżeństw (do 10 lat) wzięło udział ok. 30 par (8.3.2006, o godz. 18.00).

Osoby chore i w podeszłym wieku zebrały się we wtorek 6 marca o godz. 15.00 w kościele na spotkaniu modlitewnym oraz Mszy św., a później na spotkaniu przy kawie w domu parafialnym.

„Serce Ewangelii” miesięcznik parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Rybniku- Boguszowicach + Redaktor prowadzący: Krystian Dziurok + **Adres redakcji:** probostwo, ul. Małachowskiego 38, 44-251 Rybnik-Boguszowice, tel. 42-20-322 + **Internet:** www.nspj-boguszowice.katowice.opoka.org.pl + **Nakład:** 1.300 egz.
